"Kalejdoskop" 03/2026

TEMAT NUMERU: SZTUKA – KLĘSKA URODZAJU?

Muzealne paradoksy [TEMAT NUMERU]
Bogusław DEPTUŁA

Muzea przeżywają swoiste odrodzenie. Powstają wciąż nowe i końca tego zjawiska nie widać. Muzea się rozrastają, modernizują, pączkują – otwierając swoje nowe filie i oddziały. Mimo to nie pomieszczą wszystkich powstających obiektów sztuki. Bo w pewnym sensie sztuki na świecie jest za dużo. Najlepszym na to przykładem są sytuacje, gdy umierają artyści. Oczywiście po spuściznę tych najważniejszych będą się ubiegać wszystkie placówki muzealne i wystawiennicze, ale co zrobić z dokonaniami tych mniej znanych? Rodzinne depozyty złożone w tej czy innej placówce muzealnej, nie doczekawszy się opracowania, bywają zwracane, najczęściej z braku odpowiedniego miejsca na przechowywanie, ale i udostępnianie. Trzeba bowiem pamiętać, że koszty muzealnej opieki są niemałe.

Co począć ze sztuką? [TEMAT NUMERU]
Z Danielem MUZYCZUKIEM rozmawia Aleksandra TALAGA-NOWACKA

Kilka miesięcy temu do Muzeum Sztuki w Łodzi trafił duży dar Richarda Demarco, na który składają się dzieła sztuki i archiwalia. Ich opracowywanie będzie trwało latami. To daje do myślenia, co robić z nadmiarem powstającej wciąż sztuki. Daniel MUZYCZUK, dyrektor Muzeum Sztuki, odpowiada na to: – To duży problem. Jacek Kryszkowski w 1985 r. sformułował słynne zdanie, że sztuka zanieczyszcza środowisko. Ja bym się do tego nie posunął, bo jako muzealnik mam do obiektów sztuki większy szacunek oraz poczucie obowiązku, że trzeba się nimi zająć, zaopiekować. Warto też podkreślić, że nasza, czyli muzealników, wiedza jest ograniczona. Dzisiaj ważne staje się uzupełnianie zbiorów o wcześniej marginalizowane głosy. Jednocześnie na pewno bagatelizujemy jakieś zjawiska, które być może w przyszłości okażą się istotne. Nie da się zabezpieczyć całości produkcji artystycznej. Proces selekcji jest konieczny także dlatego, żeby kolekcjonowane prace miały szanse być udostępniane publiczności. Dokonywanie wyborów o muzealnych nabytkach wiąże się oczywiście z dużą odpowiedzialnością.

Jak przygoda, to tylko w archiwum [TEMAT NUMERU]
Maciej CHOLEWIŃSKI

Summerhall w Edynburgu: skalisty budynek o masywnej bryle. Przez lata gościł archiwum Richarda Demarco, które w grudniu 2025 r. trafiło do Muzeum Sztuki w Łodzi. W oficjalnych komunikatach dotyczących wielkości daru padały liczby: „ponad 1300 dzieł sztuki, 865 kartonów z archiwaliami…". Najciekawsze, że jako postać drugoplanowa znalazłem się w centrum wydarzeń i widziałem to wszystko z bliska. Można nawet powiedzieć, że „na własnych plecach" wiozłem do Polski ów dar promem „Pride of Rotterdam" przez morza i oceany. I autostrady.
Praca, jaką miałem wykonać w archiwum budowanym przez artystę przez ostatnie ponadpółwiecze, była wyzwaniem: zbiory ulokowano na dwóch piętrach w 13 pomieszczeniach (okazało się, że również na strychu i w piwnicach). Na czym polegało zadanie? Przejrzeć, ocenić, przepakować. Patrzyłem na świadectwo ludzkiej kreatywności – każdy przedmiot, który przechodził przez moje ręce, zmieniał od razu swoje położenie, przynależność, kontekst. Kiedy znajdzie się w naszym muzeum – myślałem – będzie częścią tej samej, ale jednak innej, ułożonej już przez nas całości. My nadamy jej nowy sens, my opowiemy historię Richarda Demarco jak najlepiej umiemy. To duża

odpowiedzialność. Zaufał nam.

Poza tym

Taniec – nie rozumieć, lecz odczuwać [ROZMOWY]
Z Jackiem PRZYBYŁOWICZEM rozmawia Magdalena SASIN

– Festiwalu o takim formacie jak łódzkie biennale nie ma nigdzie indziej. Dzięki niemu co dwa lata Łódź staje się centrum polskiego i europejskiego tańca – mówi choreograf Jacek Przybyłowicz, kurator Łódzkich Spotkań Baletowych, których 28. edycja rozpocznie się 11 kwietnia w Teatrze Wielkim. – Staramy się, aby taniec w symboliczny sposób komentował rzeczywistość, pozwalał na przeżycie i wzruszenie. Odwołujemy się do wrażliwości widza i chcemy go motywować do indywidualnego sposobu interpretacji tego, co dzieje się na scenie. Bo każdy ma swoją własną, niepowtarzalną wrażliwość. Nie jestem przekonany, że taniec jest głównie po to, żeby go rozumieć. Taniec jest po to, żeby go odczuwać. Niezwykła wartość powstaje wtedy, gdy wrażliwość artysty i odbiorcy spotykają się na tym samym poziomie.

Metodą małych kroków [ROZMOWY]
Z Moniką GŁOWACKĄ rozmawia Bogdan SOBIESZEK

– Widzę Narodowe Centrum Kultury Filmowej jako instytucję o oddziaływaniu co najmniej ogólnopolskim. Powinna wchodzić w relacje i projekty międzynarodowe. Jej zadanie to upowszechnianie wiedzy o polskim kinie. Taki wizerunek Centrum chciałabym zbudować – mówi Monika Głowacka, menedżerka kultury, szefowa NCKF. – Koncepcje NCKF przygotowane przez Rafała Syskę bardzo dobre merytorycznie: podział na trzy ścieżki edukacyjne, wpisanie ich w trudną architekturę budynku EC1 Wschód. Ale ambitne plany spotkały się z trudną rzeczywistością. Procesy inwestycyjne długo trwały, procedury związane z zamówieniami publicznymi są skomplikowane, dlatego terminy się poprzesuwały. Przyjmuję, że to był pierwszy etap „budowania” instytucji, a teraz przyszedł czas na dokończenie tego, czego jeszcze brakuje. Powstały dwie wystawy na wysokim poziomie. Mam nadzieję, że w czasie mojej kadencji uda nam się udostępnić trzecią wystawę stałą „Mechaniczne oko”, pozyskamy środki i uruchomimy bibliotekę filmową, rozpoczniemy budowę założeń dla programu edukacyjno-wystawienniczego, który później będziemy już tylko rozwijać.

DODATEK – „ŁÓDZKIE INSPIRUJE”

„Kalejdoskop” niezmiennie stara się dostrzegać ciekawe działania kulturalne w regionie. W dodatku „Łódzkie inspiruje” przyglądamy się wybranym miejscom oraz związanym z nimi inicjatywom. I zaskakują nas swoim bogactwem – tyle się dzieje. W tym numerze zabieramy czytelników do powiatu sieradzkiego…

Spis treści

9
Taniec – nie rozumieć, lecz odczuwać.
Rozmowa z Jackiem Przybyłowiczem

14
Dla dzieci.

Łukasz Barys

15
To nie jest w kinie.
Andrzej Poniedzielski

18
Muzealne paradoksy.
Bogusław Deptuła

22
Co począć ze sztuką?
Rozmowa z Danielem Muzyczukiem

28
Jak przygoda, to tylko w archiwum.
Maciej Cholewiński

31
Marcowe dzieci.
Mieczysław Kuźmicki

32
Metodą małych kroków.
Rozmowa z Moniką Głowacką

38
Wirtualna rzeczywistość dla każdego.
Rozmowa z Agnieszką Przybyszewską

41
Galeria Kalejdoskopu
Piotr Pasiewicz

48
Szympans jak nowy.
Piotr Kasiński

50
Sprawdzian z człowieczeństwa.
Rozmowa z Pawłem Łysakiem

52
Zarzuela – bezpiecznie egzotyczna.
Magdalena Sasin

55
Telewizja nocą.
Łukasz Maciejewski

56

Pieśń przyszłości.
Dariusz Bilski

58
W pełnym transie.
Marcin Andrzejewski

60
Miastu na urodziny.
Mieczysław Kuźmicki

62
Mąż swojej żony.
Andrzej Sznajder

64
(Nie)dopasowane.
Agata Dawidowicz

67
Dodatek „Łódzkie inspiruje”
– powiat sieradzki

79
Kalendarium

Na okładce: Monika Głowacka, szefowa Narodowego Centrum Kultury Filmowej
Fot. Agnieszka Cytacka dla „K”

„Kalejdoskop” 03/2026 do kupienia **od 27 II** w punktach Garmond-Press i Kolportera oraz w salonach empik w całym województwie łódzkim, a **od 26 II** – w recepcji Łódzkiego Domu Kultury przy ul. Dowborczyków 18 (II piętro biurowca).
A także w prenumeracie redakcyjnej.

Archiwalne „Kalejdoskopy” są dostępne jako **e-booki** na Virtualo.pl.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego

Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego